

SZTANDAR i BIBLIJNY

Zwiastun Chystusowego Królestwa

KONGREGACJONALIZM

(Część 2)

ROBERT BROWNE

JAK WYKAZALIŚMY w poprzednim numerze, Kościół, pod zwierzchnictwem Chrystusa jako Głową, jest zarządcą swoich własnych spraw i jest całkowicie niezależny od osób z zewnątrz, od zborów, organizacji i wodzów religijnych. Robert Browne był tym szczególnym sługą, który przywrócił tę prawdę i w ten sposób zainicjował ruch, który został wchłonięty przez kościół znany jako Kościół Kongregacyjny.

Browne urodził się trzy mile na północ od Stamford, w hrabstwie Rutlandshire, w Anglii, około 1550 roku, a zmarł w Northampton, w hrabstwie Northamptonshire, w 1631 roku. Pochodził z dobrej rodziny, w której znajdowali się tacy krewni jak wielki Kanclerz, Lord Burghley. Około 1568 roku wstąpił do Corpus Christi College stanowiącego część Uniwersytetu w Cambridge i w 1572 roku uzyskał stopień naukowy. Przez trzy lata uczył w szkole i w tym czasie uczynił sobie wrogów wskazując na upadły stan Kościoła Anglikańskiego. W 1578 roku powrócił do Cambridge, aby dalej studiować i wówczas został członkiem rodziny Richarda Greenhama, niezwykle pobożnego purytańskiego duchownego. Greenham uczył go teologii i zachęcał do głoszenia Ewangelii.

Browne, jako kaznodzieja, wkrótce stał się sławny i poproszono go o objęcie jednej z kazalnicy w Cambridge. Odmówił z tego powodu, iż nie wierzył w Episkopalne wyświęcenie i dlatego nie mógł mu się poddać. Związane z tym konflikty umysłowe załamały jego słabe zdrowie fizyczne.

Formalizm religijny tamtych czasów stanowił dla niego wielkie utrapienie i dlatego Browne bardzo pragnął społeczności z prawdziwie poświęconym ludem. Pisząc w trzeciej osobie powiedział o sobie:

„Nie miał odpoczynku rozmyślając o tym, co mógłby uczynić dla imienia i królestwa Bożego. Często skarżył się na te złe dni i ze łzami szukał tych prawych ludzi sławiących Boga, z którymi mógłby żyć i razem się radować z tego, że oni odrzucili obrzydliwość.“

Po powrocie do zdrowia dowiedział się, że tacy wierzący są w Norfolk, w południowo-wschodniej Anglii, dokąd Browne się udał i pozostał kilka miesięcy, przez ten

cały czas badając Biblię i modląc się o światło, jak wyjść z formalizmu Kościoła Anglikańskiego. Jego badania i modlitwy zostały pobłogosławione światłem, iż prawdziwy kościół składa się z poświęconych wierzących; że jego rządowe władze dotyczą ludu wolnego od dyktatów osób z zewnątrz, z kościołów, grup kościołów lub grup wodzów.

To doprowadziło go do zorganizowania z pewnymi pokrewnymi duszami takiego zboru w Norwich w 1580 roku. Z myślą o wzajemnej pomocy ze strony braci, on uczynił to, co okazało się błędem - regularne zebrania zborowe, na których wzajemnie wskazywano na swoje wady. Ale ten zwyczaj wyrządził krzywdę wszystkim, do których się odnosił.

RZĄDY KOŚCIOŁA

Browne rozwijał swoje poglądy według zasad Biblijnego nauczania o uprawnieniach zboru do rządzenia [patrz wkładka obok]. Naturalnie, taka teoria o rządzie kościelnym oznaczała odłączenie od panującego Kościoła Anglikańskiego. Na tronie zasiadała wtedy Elżbieta I. Nie żądała ona, jako prawa kraju, ujednoczenia wierzeń i nauk, lecz żądała ujednoczenia pod względem członkostwa w kościele i wyznania kultu religijnego pod groźbą świeckich kar. Prawo to doprowadziło do prześladowań brata Browne'a i jego towarzyszy, którzy odłączyli się od kościoła

państwowego i nie używali Księgi Wspólnych Modlitw, będącej formą nabożeństw ogólnie stosowaną w Kościele Episkopalnym.

Browne odbywał karę w nie mniej niż 32 więzieniach, o niektórych z nich mówi się, że w południe nie mógł zobaczyć własnej dłoni wyciągniętej przed siebie. Te prześladowania zmusiły ten mały kościół do wyemigrowania do Holandii, gdzie osiedlił się w Middelbergu. Ze strony państwa mieli tu wolność wiary i praktyki, i przez pewien czas wszystko się dobrze układało.

Tu Browne napisał kilka poważnych rozpraw wyjaśniających i udowadniających doktrynę o demokracji Kościoła pod zwierzchnictwem Chrystusa jako Głową. Presja trudnych czasów i wzajemna krytyka na zebraniach spowodowały rozbitcie kongregacji. Browne zrezygnował z urzędu pastora i, z garstką zwol-

ników, powrócił w 1583 roku przez Szkocję do Anglii. Wkrótce potem zniszczył swój wpływ w Prawdzie i skompromitował swój ruch, ponownie wstępując do Kościoła Episkopalnego — chociaż nie poddał się Episkopalnemu wyświęceniu i nie wyrzekł swoich zasad. W pewnej mierze pozwolono mu na ten trochę dziwny przywilej dzięki wpływowi jego wuja, Lorda Burghleya. (Być może wiele lat słabego zdrowia, rygorystyczne kary więzienia, kłopoty w jego Holenderskim Kościele oraz wybuch świeżej fali prześladowań

w Anglii osłabiły jego umysł i „rzeczywiście w pewnym stopniu stał się nienormalny, a czasami był zupełnie nieodpowiedzialny“.) Jego pisma na temat jego szczególnej prawdy zostały w 1583 roku zebrane i spalone podczas powieszenia dwóch jego współpracowników, Coppinga i Thackera. Widocznie władze kościelne sądziły, iż idee Browne'a spotykają się z szerokim oddźwiękiem. Prześladowania następowały po każdej próbie ożywienia tego ruchu przez prawie całe stulecie.

ANALIZA NAUK BROWNE'A

Nauki Browne'a przedstawiały prawdę o rządzeniu kościołem w opozycji do papieskiego błędu na ten temat, jednak było to coś więcej — był to protest przeciwko wszystkim klerykalnym formom rządzenia kościołem, jakie panowały w Wieku Ewangelii, było to przywrócenie ludowi Pańskiemu pierwot-

nej apostołskiej formy rządzenia kościołem, tak dawno utraconej. Tym sposobem uderzyło to w pierwszy zły krok wielkiego odstępstwa; nie zapominajmy bowiem, iż klerykalizm, w tej formie, którą potem nazwano Prezbiterianizmem i Episkopalizmem, był pierwszym zewnętrznym objawem wielkiego odstępstwa w rządzeniu kościołem, a jego pierwszym sekretnym działaniem była bezbożna ambicja pewnych wodzów, by stać się wielkimi pośród braci (2 Tes. 2:7).

Do odstępstwa w rządzeniu Kościołem dochodziło krok po kroku. Odejście od podstawowych reguł rządzenia Kościołem było pniem drzewa, z którego wyrosło i wypuściło gałęzie wielkie odstępstwo.

BIBLIJNY POGLĄD NA RZĄDY KOŚCIOŁA

Biblijnym ideałem jest, by lokalni starsi byli sługami Pana i zboru, wybranymi przez Pana w *głos-*

Idea Browne'a o świętym ludzie w związku przymierza z Bogiem była podstawą jego przekonania, iż Kościół jest w stanie zarządzać sobą bez zewnętrznego nadzoru. Jeśli Kościół zbiorowo został natchniony Duchem Bożym, to Kościół jest dobrze przygotowany do rozpoznania kwalifikacji swoich poszczególnych członków co do ich nadawania się do pełnienia urzędów w Kościele. Znaczy to, iż upoważnienie do rządzenia w Kościele nie pochodzi od ludzi, lecz od Boga, „przez odpowiednie przyzwolenie i zgodę Kościoła“. A zatem jego pogląd pochodzi od „uświęconej“ demokracji.

waniu zboru, nie po to, aby nad nim panować, lecz by służyć zborowi.

Przez większą część okresu Efeskiego wczesnego kościoła gorąca miłość braci do Pana, Prawdy i jednych do drugich wyrażała się w gorliwie prowadzonej działalności misyjnej, wzajemnym budowaniu się i przynoszeniu sobie nawzajem pomocy w ziemskich potrzebach. Wierny nadzór Apostołów ograniczał ambicje żadnych władzy wodzów do tajników ich serc. Apostołowie zapowiadali i ostrzegali przed wielkim odstępstwem (np. św. Paweł w Dz.Ap. 20:28-31), które jednakże nie zaczęło się objawiać przed śmiercią wszystkich Apostołów, z wyjątkiem jednego — św. Jana.

Jan relacjonuje pierwsze zewnętrzne oznaki tego odstępstwa w związku z przechwytywaniem władzy przez Diotrefesa (3 Jana 9, 10) [*Diotrefes* — przybrane dziecko Jupitera — Szatan]. Przesiewacze, podczas pięciu przesiewań Żniwa Żydowskiego, mniej lub bardziej przechwytywali władzę, lecz te działania miały miejsce po ich oddzieleniu się od braci i nie zawierają się w przepowiedzianym przez Apostołów wielkim odstępczynie, które, jak zapowiedział św. Paweł, miało przyjść po jego odejściu, prawdopodobnie w 66 lub 67 roku, po zakończeniu się pięciu przesiewań.

KONGREGACJONALIZM SKOMPROMITOWANY

Okolo 1589 roku pojawili się w Anglii Barrows i Greenfield, którzy zaczęli przemieniać ruch zapoczątkowany przez brata Browne'a w sekte. Wprowadzili oni wypaczenie, które uczyniło ich naukę elementem pośrednim pomiędzy prawdziwym Kongregacjonalizmem a Prezbiterianizmem — zbór mógł czynić wszystko, co mu się podobało, *ale podlegał wetu starszych* — tym sposobem objawili oni swoje skłonności do przechwytywania władzy. Trochę później ich pogląd był zalecany przez Johnsona i Ainswortha oraz przez Robinsona, pastora w kościele, z którego pochodziło wielu pielgrzymów, którzy wylądowali w Plymouth, Massachusetts, w 1620 roku. W Ameryce ten sam pogląd przez całe stulecie był daleko posunięty w Kongregacjonalizmie Nowej Anglii przez Goodwina, Cottona, Hookera, Davenporta, Mathersów, itd.

Ten zakwas został usunięty przez Jana Wise'a z Ipswich, Massachusetts (1652-1725) i Nathaniela Emonsza z Franklin, Massachusetts (1745-1840), którzy z nieodpartą logiką bronili na podstawie Biblii czystej kongregacjonalnej zasady. Henry'ego Martina Dextera z Bostonu (1821-1890) można wymienić jako jednego z najzdolniejszych Kongregacjonalnych orędowników Kongregacjonalizmu, jakiego nauczał Brown.

Oprócz argumentów już przytoczonych w naszych Sztandarach Biblijnych z marca i kwietnia, jak również z maja i czerwca na temat Roberta Browne'a,

zauważmy co następuje: **1.** Demokracja w zborze naprawia złe postępowanie i złe cechy; **2.** Zborowi *można* powierzyć odpowiednie władze; **3.** Demokracja w kościołach sprzyja sprawiedliwości. Rozwiemy te punkty.

DEMOKRACJA ZBOROWA KORYGUJE ZŁE POSTĘPOWANIE

Ci, którzy opierali się wewnętrznym i zewnętrznym wysiłkom odebrania władzy kongregacji pokazywali jak doktryna o demokracji w zborze w jego autonomii i niezależności od wszystkich zewnętrznych osób, zborów i organizacji religijnych, pod rządami Chrystusa, koryguje złe postępowanie i wady. Z pewnością ona karcie i koryguje sięganie po władzę, bowiem odcina jego wykonywanie, ilekroć ono występuje u starszego zboru. Karcie i koryguje złe postępowanie biskupów, którzy panują nad zborami i ich sługami. Ogólnie mówiąc, pycha i ambicja tych, którzy sięgają po władzę znajdują w niej stałą naganę i naprawę. Wytrwale protestuje przeciwko grzechom, i je naprawia, czyniąc tak samo wobec klerikalnego uzurpatorstwa, panowania, tyranii, przesądów, samowyywyższania, ciemnienia i błędu, do których zawsze prowadzi klerikalizm (jako przeciwieństwo eklezjalizmu).

Zobojetnienie wobec prawdziwych duchowych spraw i zainteresowań, które zawsze powstają w wyniku klerikalizmu u tych, którzy go praktykują, w ten sposób zostaje skarcone i naprawione. Ograbianie, degradacja, ignorancja, słabość, formalizm, światowość, służalczość i cierpienia, do których prowadzi

• „Separatyści“

• „Purytanie“

• „Nonkonformiści“

— Te wszystkie nazwy odnoszą się do Kongregacjonalistów. Kongregacjonalizm jest nacechowany przynajmniej pięcioma właściwościami:

1. Każdy zbór jest zgromadzeniem prawdziwie wierzących
2. Autorytet w kościele spoczywa na Chrystusie
3. Nauki Biblii są zrozumiałe
4. Każdy zbór sam powinien stosować karność
5. Chociaż każdy zbór jest niezależny w rządzeniu, zazwyczaj zbory są współzależne i powinny utrzymywać ze sobą społeczność dla wspólnego pożytku.

uzurpatorsko klerykalne panowanie w tych, których sobie podporządkowują, spotyka się z potężnym sprzeciwem i jest korygowane przez prawo zboru do rządzenia sobą.

Ta przez Boga dana niezależność każdego zboru ogranicza i naprawia niedoszłych karierowiczów oraz tych, którzy sięgają po władzę w zborze, odsuwając ich od urzędów i przyznając niższy urząd w kościele tym, którzy usiłują nim kierować.

Wszelkie knowania zmierzające do nadzorowania spraw gospodarczych, wyborów i utrzymywania dyscypliny w zborze ze strony któregośkolwiek z jego członków, oficjalnych lub nieoficjalnych, są negowane i karcone. To koryguje niebraterskie zachowanie się tych, którzy usiłują obalić, obejść, ograniczyć, lub uniknąć podstawowych zasad demokracji w zborze wyrażonych w jego autonomii i niezależności.

Nieposłuszeństwo łamiących zasady eklezjalizmu i każde niewłaściwe zachowanie starszego lub diakona zostaje naprawione. Leniwy starszy, niedbały diakon i zubożniały członek zboru jest karcony i reformowany. W dyscyplinarnym zarządzaniu naprawia, w celu pokuty, a w przypadku braku skruchy naprawia zło przez wyłączenie ze społeczności.

Zbliżenie Prezbiteriańskie

Prezbiterianie, sprzeciwiając się kongregacyjnej demokracji, mówią, że według Biblii ideałem powinna być arystokracja, składająca się ze starszych lokalnych i synodalnych, wybierana przez kościół. obrońcy praw zboru udowodnili, że to jest błędne, że Pismo Święte uczy, iż zbory apostołskie same wybierały wszystkich swoich sług, prowadziły swoje własne sprawy i stosowały własną dyscyplinę.

Zbliżenie Episkopalne

Episkopaliści argumentują, że zarządzanie Kościołem leży w rękach biskupów, którzy, jak się utrzymuje, posiadają apostołską sukcesję. Jednakże z Pisma Świętego jasno wynika, iż chociaż Apostołowie otrzymali moc „związania i rozwiązywania“ (Mat. 16:19) w Kościele jako całości, pozwalali poszczególnym kongregacjom działać jako autonomiczne jednostki.

Obydwu tym zbliżeniom przeczy fakt, iż określenia starszy (*presbyteros*) i biskup (*episcopos*) są używane wymiennie w Nowym Testamencie (np. Tytus 1:5, porównaj z wersetami 6-9).

ZBOROWI MOŻNA POWIERZYĆ WŁADZĘ DEMOKRATYCZNĄ

Na zastrzeżenie, iż zborowi nie można powierzyć takiej władzy odpowiedź brzmi, że pod zwierzchnictwem Chrystusa można. Pod zwierzchnictwem Chrystusa można uzyskać lepsze rezultaty, niż w jakiegokolwiek inny sposób. Zastrzeżenie, że praktykowanie eklezjal-

izmu pozbawia zbór służby zdolniejszych, bardziej doświadczonych i kompetentnych, profesjonalnych przywódców, jacy są do dyspozycji w prezbiteriańskim, episkopalnym, patriarchalnym czy też papieskim zarządzaniu kościołem, jest odrzucone przez prosty fakt zwierzchności *Chrystusa*, pod władzą której eklezja jest demokracją, posiadając autonomię i niezależność od wszystkich zewnętrznych osób, zborów i organizacji religijnych lub wodzów.

Pierwsi Kongregacjoniści pokazali, że ta doktryna *sprzyja sprawiedliwości*, bowiem uznaje Boskie zarządzenia odnośnie rządzenia kościołem.

Podobnie pokazali oni, iż ta doktryna jest oparta na dobrych zasadach, okazuje się pomocna, ponieważ uznaje i *poddaje się* zwierzchności Chrystusa we wszystkich sprawach dotyczących Kościoła. Używali tej nauki, by skłonić braci do takiego uznania i akceptacji Boskiego porządku w rządzeniu Kościołem oraz do takiej wiedzy i poddania się braci Chrystusowi, jako swojej Głowie, we wszystkim. Takie nauczanie wpoilo braciom właściwe zrozumienie ich równych praw wobec siebie jako członków Kościoła.

Ta idea pomogła starszym nauczyć się słusznej lekcji, że są *sługami*, a nie *panami nad* zbozem, tym sposobem pogłębiając ich pokorę.

NAUCZANIE W SPRAWIEDLIWOŚCI ZACHĘCAŁO KOŚCIOŁY DO DZIAŁANIA JAKO DEMOKRACJE

Zasada eklezjalizmu pomogła zaostrzyć u każdego członka poczucie odpowiedzialności w rozumnym współpracowaniu jako oko i ręka Pana w sprawach zboru. Miało to miejsce przy wyborze urzędników, załatwianiu spraw gospodarczych, utrzymywaniu dyscypliny, przerywaniu społeczności z wyłączonymi z pewnych powodów, przyjmowaniu z odpuszczeniem pokutujących lub wysyłaniu ewangelistów.

Demokracja w zarządzaniu, jaką mieli bracia zwiększała braterską miłość i troskę jednych o drugich jako członków tego samego Ciała. Te podstawowe zasady, na których zbór był oparty, zachęcały do cichości, nieskwapliwości i cierpliwości z uwagi na różnicę zdań odnośnie tego, co jest wolą Pana.

Niezależność i samodzielne rządzenie sobą pobudzały zbór do większej miłości i do obrony wolności, którą Chrystus swój lud uczynił wolnym (Gal. 5:1).

To pomagało zwiększyć ich miłość do ofiary na rzecz innych współczłonków, by pomóc wszystkim uznać jedność, wewnętrzną różnorodność i wzajemność Ciała Chrystusowego.

To pomagało wzbudzić wiarę w nadrzędną władzę Pana we wszystkich rzeczach w sprawach zboru i pobudzało do miłości oraz posłuszeństwa prawu i porządkowi w kościele.

To pomagało w odciąganiu braci od światowych zarządzeń odnośnie wykonywania pracy kościoła, jak również w uświęcaniu się. Każdy kościół był zachęcany, aby stać się „świecą gorejącą i świecą” we własnej społeczności, a także na zewnątrz w ewangelicznej gorliwości (Jan 5:35).

To pomagało w pobudzaniu starszych i zboru do wzajemnej miłości, współczucia, społeczności i pomocy w swoich wzajemnych relacjach. Wytwarzało też słodkie kadzidło dzięki stosowaniu w braciach łask Ducha — wydanie pożądanego owocu przez nauczanie w sprawiedliwości.

Ta doktryna wykroczyła poza obręb Kongregacjonalizmu i uczyniła owocnymi „ziemie” kilku in-

nych denominacji, takich jak Baptyści, Adwentyści, wielu organizacji Luterskich i innych kościołów. Kierujemy napomnienie do wszystkich naszych braci: „Stójcie tedy w tej wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli” (Gal. 5:1). Do starszych: wypełniajcie napomnienia 1 Piotra 5: 1-3. Do kongregacji: miłujcie, wspierajcie, zachęcajcie i współpracujcie ze swoimi starszymi i diakonami tak długo, jak działają oni jako wasi słudzy w i pod zwierzchnictwem Chrystusa. Napominamy wszystkich do braterskiej miłości, nieskwapliwości, wyrozumiałości, cichości, wzajemnej troski, wzajemnej oceny i współpracy. Pracujmy i módlmy się z całego serca, do osiągnięcia tego celu.

Kongregacjonalizm i Stany Zjednoczone

WCZESNY wpływ religii na Kolonialną Amerykę, zwłaszcza wpływ Prezbiterianizmu, Metodizmu i Kongregacjonalizmu, przyniósł owoce w ustroju Stanów Zjednoczonych, umieszczając je na czele państw demokratycznych.

Związek pomiędzy demokracją w Kościele i demokracją w państwie nie pozostał bez wpływu na myślicieli społecznych i politycznych. „Manifest Przeznaczenia”, pogląd że Stany Zjednoczone są państwem wybranym przez Boga, jeśli być może jest to teza przesadzona, niemniej jednak odzwierciedla uczucia tych, którzy wierzyli, że ten kraj w tym świecie miał do wypełnienia pewną misję.

Ten historyczny związek jest często przeoczany w dzisiejszej świeckiej Ameryce. Dalej podajemy częściowy przedruk artykułu ze Sztandaru Biblijnego, który upiększa ten temat.

Wpływ Kongregacjonalizmu na Rząd Amerykański

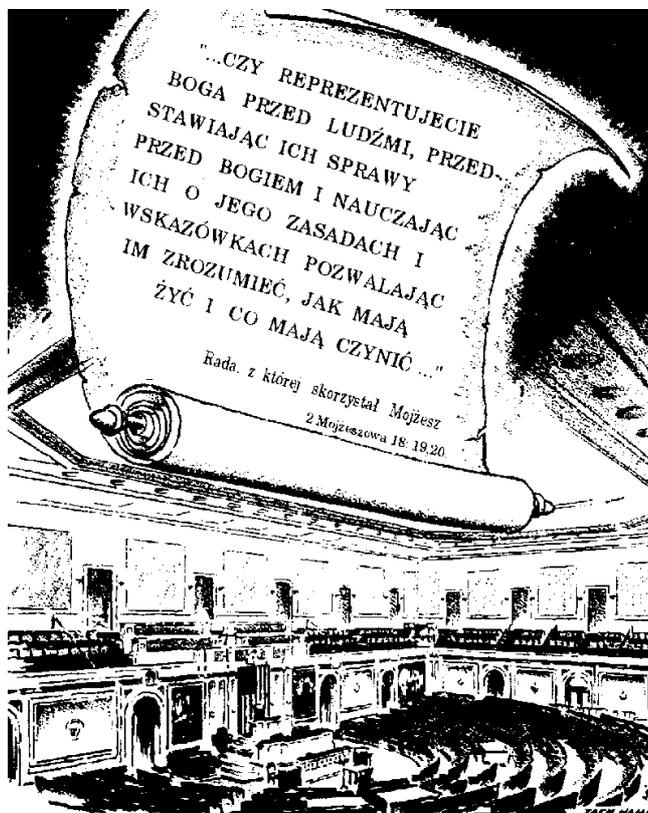
Inny wpływ na rząd amerykański miała demokratyczna forma zarządzania kościołem praktykowana przez wielu Protestantów — forma rządów Kongregacyjnych.

M. Emile de Laveleye we Wstępie do książki Oscara Strausa pt. „Geneza Republikańskiej Formy Rządu Stanów Zjednoczonych” napisał, że „wpływ, jaki religia wywiera na człowieka jest tak głęboki, iż jego ciągłą tendencją jest dostosowywanie instytucji państwowych do form zapożyczonych z organizacji religijnej.”

Takie formy rządów świeckich jak monarchia, arystokracja i demokracja są porównywane do takich rodzajów zarządzania kościołem jak episkopalizm, prezbiterianizm i kongregacjonalizm. Monarchia, forma rządów, w których władza spoczywa w rękach jed-

nostki, jest podobna do episkopalizmu, czyli rządów jednego biskupa. Arystokracja, stanowiąca rządy nielicznych, jest podobna do prezbiterianizmu, rządów kilku starszych. Demokracja, rządy ludu, jest podobna do kongregacjonalizmu, rządów kongregacji.

John Wise (1652-1725), kongregacyjny duchowny, „pierwszy wielki amerykański demokrat” był niezrównany pośród kolonialnego kleru, dostrze-



gając związek pomiędzy rządami w kościele i państwie. Jego książka z 1717 roku, pt. „Usprawiedliwienie Rządu Kościołów Nowej Anglii”, wznowiona w 1772, usiłowała dowieść, iż „Demokracja jest Rządem Chrystusa w Kościele i w Państwie.” Od czasów Wise’a

inni pisarze dostrzegali ten związek i potwierdzali wpływ Kongregacjonalizmu na rząd amerykański. Poniżej cytujemy kilka przykładów.

Clinton Rossiter: „Purytańska teoria genezy kościoła w zgodzie wierzących prowadziła bezpośrednio do popularnej teorii pochodzenia rządu za zgodą rządzonych. Doktryna o rządzie ludu wyznawana w wielu wioskach w Massachusetts była w dużej mierze zsekularyzowanym i rozszerzonym Kongregacjonalizmem.“

Harry Stout: „Kongregacjonalizm, z samej swej natury, nie przyznaje nikomu suwerennej władzy. Tak więc stwierdzamy, iż w Nowej Anglii w tych kościołach ludność od samego początku uprawia politykę demokratyczną, nigdy jej tak nie nazywając. W istocie rzeczy wydaje mi się, że gdybyśmy zatrzymali przeciętnego mieszkańca Nowej Anglii na początku XVII wieku i wymienili słowo polityka, znałby on to słowo, lecz instynktownie pomyślałby o polityce w Kościele.“

Richard B. Morris, profesor historii amerykańskiej na uniwersytecie w Columbia, pisze: „Dokładnie jak kościół, który został stworzony przez osoby zawierające porozumienie, tak samo polityczny porządek wyłania się jako dobrowolne powołanie do życia sprzymierzających się członków społeczeństwa — ‘My Naród’ z Preambuli do Konstytucji. Można prześledzić bezpośrednie przejście od biblijnego przymierza do porozumienia w kościele (Kongregacjonalizm), czy też do konstytucji, stanowej, bądź federalnej.“

OGRANICZENIA RZĄDU REPUBLICAŃSKIEGO

W republice wszyscy ludzie są równi wobec prawa. Każdy obywatel jest monarchą, a ci monarchowie, swoimi głosami, wyznaczają pewne jednostki ze swojego grona, aby były ich przedstawicielami i sługami. Tak brzmi teoria, ideał, lecz wszyscy wiemy, iż jest ona mniej lub bardziej wadliwa. Na próżno można by utrzymywać, iż wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi kiedy wiemy, że istnieją wielkie nierówności, wynikające z urodzenia, charakteru, talentu i siły woli.

Jednakże ten najwyższy rodzaj rządzenia może być w pełni oceniony jedynie przez ludzi inteligentnych i może wypracować najwyższe dobro jedynie w rękach ludzi rozumnych i sumiennych, poddanych Boskim zarządzeniom. Chociaż republika byłaby idealnym stanem dla doskonałych ludzi, to tak długo, jak człowiek jest niedoskonały, ona tylko częściowo spełnia warunki tego stanu.

Bóg, który dla każdego narodu ustanowił (Rzym. 13:1-7) formę rządu najlepiej przystosowaną do jego politycznych ideałów, rozwoju i stanu, mądrze nie zrzucił, aby wszystkie narody, indywidualnie lub zbiorowo, miały tak wysoko rozwiniętą formę rządu

jak Ameryka w swoich poszczególnych stanach i jako całość, czyli jako Stany Zjednoczone, bowiem dla pewnych narodów takie demokratyczne instytucje byłyby zgubne.

Dlatego też On ustalił, aby pewne narody z powodu zupełnego braku doświadczenia w politycznych ideałach, rozwoju i stanie miały formę monarchii absolutnej; aby inne zaś narody, trochę więcej doświadczone w tych aspektach, miały ograniczoną monarchię, a jeszcze inne, bardziej postępowe w swoich politycznych ideałach, rozwoju i stanie, miały rząd pół-demokratyczny; aby jeszcze bardziej postępowe w tych aspektach narody miały prawie czystą demokrację, a najbardziej postępowe pod tym względem narody miały czystą demokrację, taką jaką mają Stany Zjednoczone.

Z punktu widzenia Boskiego „zrządzenia“ — ustalenia — w tej sprawie jest rzeczą właściwą, aby naród, który już wyrósł z formy rządu niegdyś odpowiednio przystosowanej do jego warunków zmienił formę rządu, z której wyrósł. Dlatego usunięcie Wielkiej Brytanii od władzy i ustanowienie własnego rządu z ludu, dla ludu i przez lud było ze strony naszych praojców rzeczą słuszną nie tylko względem człowieka, ale także względem Boga.

Prawdziwą zasadą, zarówno Boga, jak i ludzi, jest, że rządy czerpią swoje uprawnienia ze zgody rządzonych, bowiem naród jest związkiem politycznym wielu spokrewnionych ludzi, powstałym dla ich wspólnych interesów politycznych. Z tego powodu Bóg ustalił, aby ci, którzy zgadzają się na monarchię absolutną mieli ją, ci, którzy zgadzają się na monarchię w stopniu ograniczonym mieli ją, ci zaś, którzy zgadzają się na pół-demokrację mieli ją, a ci, którzy zgadzają się na prawie czystą demokrację mieli ją oraz ci, którzy zgadzają się na czystą demokrację też ją mieli.

FORMA RZĄDU W KRÓLESTWIE BOŻYM

W obliczu niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą oddanie wielkiej władzy w ręce panującego oraz celowości republikańskiej formy rządów ludzi, przez ludzi i dla ludzi, powstaje pytanie, jak będzie w królestwie Bożym? Te wspaniałe rządy nie będą w żadnym znaczeniu ani republikańskie, ani socjalistyczne, lecz będzie to monarchia. I nie będzie to nawet monarchia ograniczona, lecz imperialna i autokratyczna.

Zamiast dać ludzkości więcej władzy i pozostawić ustalanie wszystkiego przez powszechną wolę i głosowanie, królestwo Mesjasza uczyni rzecz wręcz odwrotną. Ustanowi prawo, będzie karać każde jego naruszenie i wskaże ludziom fakt, że nie są w stanie odpowiednio rządzić sobą, i że z tego powodu Bóg zarządził ustanowienie królestwa Mesjasza, by rządziło ludźmi, dopóki oni będą się znajdowali w niedoskonałym stanie, podnosząc ich przez restytucję do pełnej

doskonałości, kiedy będą w stanie, jak to było pierwotnie zamierzone, wszyscy być królami, lub też, w przypadku braku dojścia do tej normy, zostaną zniszczeni jako nienaprawialni, kochający się w nieprawości.

Ustawy tego królestwa będą bardziej wymagające, niż przepisy jakiegokolwiek poprzedniego rządu, a swobody ludzi zostaną ograniczone do stopnia, jaki będzie naprawdę dotkliwy dla wielu, którzy dzisiaj głośno domagają się zwiększenia wolności. Wolność zwodzenia, błędnego przedstawiania, sięgania po nie swoje i oszukiwania innych będzie zupełnie odebrana. Wolność, czy pozwolenie na czynienie jakiegokolwiek formy zła nie zostaną przyznane nikomu. Jedyną wolnością, jaka będzie zapewniona każdemu, będzie prawdziwa i chwalebna wolność synów Bożych — wolność czynienia dobra sobie i innym w każdy możliwy sposób; lecz nic nie będzie mogło krzywdzić ani niszczyć w całym tym Świętym Królestwie. (Iz. 11:9; Rzym. 8:21). W rezultacie rządu te będą przez wielu odczuwane jako surowe, łamiące wszelkie dotychczasowe zwyczaje i nawyki, jak również wszystkie obecne instytucje oparte na fałszywych zwyczajach i fałszywych pojęciach o wolności. Z powodu swej stanowczości i siły, rządy te są symbolicznie nazwane żelaznymi — „I będzie ich rządził laską żelazną“.

Jehowa, nasz Bóg, będzie Autokratą. Jego wola będzie zaprowadzona na ziemi, a wszyscy, którzy nie będą z radością i z całego serca posłuszni Jego sprawiedliwym prawom, będą obdarzeni wystarczającą wiedzą i zdolnościami, zostaną odcięci — umrą śmiercią wtórą, ich życie zgaśnie na zawsze.

KRÓLESTWO MESJASZA NIE BĘDZIE TYRANIĄ

Niektórzy z trwogą mogliby zapytać: czy to nie byłby najniebezpieczniejszy stan rzeczy? Czy ja-

kiejkolwiek rodzinie królewskiej, choćby była szlachetna i szczodra, można by powierzyć taką autokratyczną władzę bez obawy, że zostanie ona wykorzystana do zniewolenia narodu i wywyższenia panujących? Czy nie nauczyliśmy się tego z historii minionych 6000 lat? Czy nie widzimy konieczności ukrócenia i kontrolowania władzy królów i rządzących? Czy w coraz większej mierze nie uświadamiamy sobie konieczności sprawowania rządów przez społeczeństwo?

Gdyby królestwo Chrystusa było tego samego rodzaju, co obecne rządy, działając na takich samych samolubnych zasadach, byłoby o wiele gorsze z powodu większej władzy. Lecz ono będzie oparte na innych zasadach. Zasady sprawiedliwości i miłości będą podstawą tego tronu, a nie niesprawiedliwość i samolubstwo. A wspierane, jak to będzie miało miejsce, przez mądrość i moc Bożą, doprowadzi do dobrych skutków, wiecznych błogosławieństw dla prawych w sercu. Wszelka jego władza i cała mądrość jego władców będzie wykonywana z miłością i sprawiedliwie, dla dobra upadłej ludzkiej rodziny, dla podnoszenia do doskonałości wszystkich chętnych i posłusznych.

W tym miejscu kończymy naszą prezentację Kongregacjonalizmu. Naszym zamiarem nie było wynoszenie jednej denominacji ponad inne. Świecki Ruch Misyjny „Epifania“, jako ruch niedenominacyjny, wierzy, iż wszyscy ci, którzy przyjęli zbawczą moc Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa, są usprawiedliwieni przez wiarę, nie przez denominację.

BS '99, 41-46.

SPROSTOWANIE

W Sztandarze Biblijnym nr 147, str. 33 w drugim akapicie, 6 linijka od góry jest: „... pięć kręgów krzyżowych“ — powinno być: „pięć kręgów lędźwiowych“.

BIBLIA JAKO BOSKIE OBJAWIENIE ROZPATRYWANA W ŚWIETLE ROZUMU

W żaden sposób nie można unieważnić prawdziwości pewnych ksiąg Biblii, takich jak: Księgi Królewskie, Kronik, Sędziów itd., gdy się mówi, że są one prawdziwą i pieczołowicie opisaną historią ważnych wydarzeń oraz osób z czasów, w których ci pisarze żyli. Gdy się pamięta, że Pisma hebrajskie zawierają opisy historyczne, przepisy prawa oraz prorocтва i że ich dane historyczne, genealogiczne itp. były bardziej sprecyzowane w podawaniu szczegółowych okoliczności w związku z oczekiwaniem, iż obiecany Mesjasz narodzi się w prostej linii z Abrahama, rozumiemy powód odnotowywania pewnych faktów historycznych, rozważanie których wydaje się niedelikatne w odczuciu człowieka dwudziestego wieku. Na przykład, wyraźny zapis o pochodzeniu narodów Moabitów i Ammonitów i ich pokrewieństwie z Abrahamem i Izraelitami był widocznie potrzebny w rozumieniu historyka, aby podać dokładne dane mające związek z ich pochodzeniem (1 Moj.19:36-38). Ponadto podany jest podobny opis o dzie-

ciach Judy, z których wywodzi się król Dawid, od którego genealogia Marii, matki Jezusa, i Józefa, jej męża (Łuk. 3:23,31,33,34; Mat.1:2-16) prowadzi wstecz do Abrahama. Bez wątplenia potrzeba ustalenia dokładnego rodowodu posiadała duże znaczenie, z tego bowiem pokolenia (1 Moj.49:10) miał się narodzić panujący Król Izraela i obiecany Mesjasz, stąd szczegóły nie podawane w innych wypadkach (1 Moj.38).

Podobne lub różne mogły być powody zapisania innych faktów historycznych w Biblii, których użyteczność możemy zrozumieć w przyszłości. Gdyby opisywane zdarzenia nie były faktami historycznymi a rozprawami na temat moralności, bez uszczerbku mogłyby być opuszczone, aczkolwiek nikt rozsądny nie powie, że Biblia gdziekolwiek popiera nieczystość. Ponadto dobrze byłoby zwrócić uwagę na to, iż takie same fakty można mniej lub bardziej delikatnie wyrazić w każdym języku. Tłumacze Biblii byli, słusznie zresztą, zbyt sumienni, aby opuścić jakikolwiek zapis,

poza tym żyli w czasach, w których nie potrafiono dobrać tak wyrafinowanych wyrażań, jak obecnie. To samo można powiedzieć o wczesnych okresach biblijnych i sposobach wyrażania się. Na pewno człowiek najbardziej wymagający nie będzie miał zastrzeżeń w tym względzie w odniesieniu do żadnego wyrażenia w Nowym Testamencie.

KSIĘGI MOJŻESZA I OGŁOSZONE W NICH USTAWY

Pięć pierwszych ksiąg Biblii znamy jako Pięcioksiąg Mojżesza, mimo, że one nigdzie nie wymieniają jego imienia jako autora. To, że były napisane przez Mojżesza lub pod jego kierunkiem, jest wnioskiem uzasadnionym. Opis śmierci i pogrzebu Mojżesza mógł być dodany przez jego sekretarza. Pominięcie potwierdzenia, że owe księgi zostały napisane przez Mojżesza, nie jest dowodem, iż ich nie napisał, gdyby bowiem napisał je ktoś inny, by zwiść i wprowadzić w błąd, z pewnością stwierdziłby, aby w ten sposób wzmocnić swoje oszustwo, iż napisał je wielki przywódca lub mąż stanu Izraela (Por.: 5 Moj.31:9-27). Jednej rzeczy jesteśmy pewni, mianowicie tej, że Mojżesz wyprowadził z Egiptu naród Hebrajczyków. Zorganizował go przy pomocy ustaw przedstawionych w Pięcioksięgu, a naród ów jednomyślnie przez ponad trzy tysiące lat traktował te księgi jako dar otrzymany od Mojżesza. Traktowano je jako święte i dbano, by jota i kreska nie zostały zmienione, dając tym samym gwarancję czystości tekstu.

Pisma Mojżesza zawierają jedyną wiarygodną historię, jaka ocalała z epoki, którą opisuje. Historia chińska usiłuje rozpocząć od stworzenia świata, opowiadając, jak Bóg w łódce wypłynął na wody i trzymaną w ręku bryłę ziemi wrzucił do wody. Ta bryła ziemi, jak dowodzą, stała się światem itd. Cała ta historia jest pozbawiona sensu i nawet dziecko o przeciętnej inteligencji nie pozwoli się nią zwiść. Tymczasem opis podany w księdze Genesis rozpoczyna się rozumnym założeniem, że Bóg, Stwórca, inteligentna pierwsza przyczyna, istniał już przed rozpoczęciem dzieła stwarzania. Opis ten nic nie mówi o Boskim początku, ale o Boskim dziele i początku tego dzieła oraz systematycznym uporządkowanym rozwoju — „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię”. Potem, przechodząc do początku powstania Ziemi bez szczegółowych wyjaśnień, opowiada o sześciu dniach [epokowych] przygotowywania jej dla człowieka. Relacja ta jest faktycznie potwierdzana przez narastające w ciągu czterech tysięcy lat światło nauki. Dlatego daleko rozsądniejszym jest przyjęcie twierdzenia, że autor tej księgi, Mojżesz, był natchniony przez Boga, niż przypuszczać, że inteligencja jednego człowieka przewyższała połączoną inteligencję oraz poszukiwania pozostałych ludzi, wspomagane przez nowoczesne przyrządy i milionowe fundusze przez okres trzech tysięcy lat.

Następnie przyjrzymy się systemowi ustaw przedstawionych w tych pismach. Na pewno nie miały one równych sobie w owych czasach ani od tych czasów do dwudziestego

wieku. Ustawy obecnego wieku są wzorowane na zasadach przedstawionych w Prawie Mojżeszowym i głównie opracowywane przez ludzi uznających Prawo Mojżeszowe jako pochodzące od Boga.

Dekalog jest krótkim streszczeniem całego prawa. Dziesięć Przykazań domaga się czci i moralności, co musi uderzyć każdego ich badacza jako godne uwagi. Gdyby nigdy przedtem nie znano tych przykazań a znaleziono teraz wśród ruin i pamiątek Grecji, Rzymu lub Babilonu (narodów, które powstały i upadły dawno po wydaniu tych ustaw) podziwiano by je jako cudowne, jeśli nie nadprzyrodzone. Ale obeznanie z nimi i ich żądaniami zrodziło w jakimś stopniu obojętność, ich rzeczywista wielkość nie jest dostrzegana. Widzą ją tylko nieliczni. Prawdą jest, że przykazania te nie uczą o Chrystusie. Nie były też dane chrześcijanom, lecz Hebrajczykom, nie uczyły wiary w okup, ale przekonywały ludzi o ich grzesznym stanie i potrzebie okupu. Istota owych przykazań została streszczona przez założyciela chrześcijaństwa w słowach: „Przełoż będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej, i ze wszystkiej siły twojej”, oraz „Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie“ Mar.12:30,31.

System rządzenia ustanowiony przez Mojżesza różnił się od wszystkich innych, starożytnych i współczesnych, tym, że jak twierdzono, pochodził od samego Stwórcy, wobec którego naród odpowiadał. Utrzymywano, iż jego ustawy oraz instytucje, cywilne i religijne, pochodziły od Boga i, jak się o tym wkrótce przekonamy, były w doskonałej harmonii z tym, o czym rozum nas poucza, iż jest charakterem Boga. W przybytku znajdującym się w centralnym punkcie obozu, w świątyni najświętszej znajdował się dowód obecności Jehowy jako Króla narodu, skąd środkami nadnaturalnymi otrzymywano instrukcje, w jaki sposób właściwie administrować jego sprawami jako narodu. Ustanowiona została klasa kapłanów, której powierzono pieczę nad przybytkiem, i tylko przez tę klasę wolno było porozumiewać się z Jehową. Pierwszą myślą, jaka w związku z tym mogłaby się komuś nasunąć, być może byłoby: Oto widzimy cel tej organizacji. Jak w wypadku innych narodów, tak i tutaj kapłani rządzą narodem nakazując mu wierzenie i budząc w nim strach dla własnych korzyści i zaszczytów. Ale poczekaj Przyjacielu. Nie przypuszczajmy niczego zbyt pośpiesznie. Jeśli istnieje możliwość zbadania interesujących nas spraw na podstawie faktów, nierozsądnym byłoby wyciąganie pochopnych wniosków bez zbadania faktów. Dowody nie do obalenia są przeciwne takim przypuszczeniom. Prawa oraz przywileje kapłanów były ograniczone. Nie posiadali jakiegokolwiek władzy cywilnej i zupełnie nie mieli możliwości wykorzystywania swych urzędów do wpływania na prawa oraz sumienie narodu. Takie zarządzenie wprowadził Mojżesz, członek rodu kapłańskiego.

„BOSKI PLAN WIEKÓW”, WYKŁAD III, str. 52-56
cd. ze *Sztandaru Biblijnego* '00,16.

SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYSTUSOWEGO KRÓLESTWA

Niezależny Miesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr. 10201244 – 22145 – 270 – 1 – 111.

Sztandar Biblijny będzie również wysyłany bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem: <http://epifania.topnet.pl>, e-mail: srmepifania@poczta.onet.pl